

Samorządność

7 marca 2021

Mnożące się na całym świecie protesty przeciw ograniczeniom pandemicznym najczęściej korzystają ze skandowanego słowa „wolność”. Poza wolnością słowa ludziom potrzebna jest swoboda podejmowania decyzji politycznie i gospodarczo rozumiana jako samorządność. Polscy samorządowcy są przykładem pustego frazesu, za którym nie ma nic innego jak truchlejąca moc lojalności partyjnej. Nie wiem ile szamba w Wiśle będzie musiało popłynąć, by samorządność zaczęto kojarzyć z zaradnością i odpowiedzialnością gospodarczą.

<https://www.youtube.com/watch?v=Zo36mStdjmM>

Próba niełatwej konfrontacji z władzą centralną jest decyzją gubernatorów kilku stanów amerykańskich, którzy kierując się oceną obywateli odważnie podjęli decyzję o zakończeniu pandemii na zarządzanym przez nich terenie. Choć wielu wątpiących nie sądziło, że dożyje radosnej chwili zakończenia obozem cuchnących ograniczeń, właśnie usłyszeli, że 10 marca nastąpi rozstanie się z maskami, a wszelka działalność gospodarcza reaktywowana. W ocenie tego gestu dominuje wniosek rozszerzenia uprawnień stanowych. Przykład dał gubernator Teksasu Greg Abbot oznajmiając na konferencji: „To musi się skończyć. Pora otworzyć Teksas w 100%. Ktokolwiek chce pracować powinien mieć tę możliwość. Każde przedsiębiorstwo, które chce działać, powinno otworzyć się.” Wydane rozporządzenie znosi obowiązek nakładania masek i zakazuje nakładania kar na obywateli za ich brak. Michigan, Louisiana, Missisipi również zniosły dotychczasowe restrykcje. Na te nowiny opinia publiczna zawrzała gniewem. Grzeczny gubernator Kalifornii oburzył się na taką nieodpowiedzialność w trwającej pandemii.

<https://www.youtube.com/watch?v=vTDuX0JLln0>

Teksańska samorządność nie służy polityce prezydenta Joe Bidena, który porównał podejście G. Abbota do mentalności neandertalczyka. Nie pozostając dłużnym gubernator odparował, że to Biden polityką imigracyjną stwarza dużo bardziej realne zagrożenie zawleczeniem wirusa do Ameryki. Diagnozowani jako pozytywni, migranci transferują chorobę przybywając z południa i wędrując dalej, bądź wtapiając się w społeczność Teksasu. Przyziemny problem obowiązku noszenia masek pozostając w sprzeczności z wolnością osobistą obywateli skutecznie podzielił Amerykanów. „Płacę podatki, chcę by respektowano mój wybór czy mam zakładać maskę, czy nie. Mam prawo do oddychania tlenem bez sztucznych ograniczeń” – to głosy domagających się szacunku dla ich praw ze strony rządzących.

Śmiałe decyzje samorządowców stanowych wywołały błyskawiczną falę migracji wewnętrznej. Ludzie przenoszą się z odległych stanów do uwolnionych od szaleństwa pandemii dostrzegając możliwość odzyskania normalnych warunków egzystencji dla siebie i rodzin. Oto przykład jak prosta odważna decyzja samorządowca, który jak zdrowa ryba płynąca pod prąd, wyzwolił działanie. Czy są równie mądrzy i odważni w Polsce? Poczekajmy jeszcze chwilę. Tylko chwilę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net